

W PRZYGOTOWANIU:

26-piętrowy domek na drzewie

39-piętrowy domek na drzewie

52-piętrowy domek na drzewie

ANDY GRIFFITHS

# 13-PIĘTROWY DOMEK NA DRZEWIE

ILUSTRACJE

TERRY DENTON

PRZEŁOŻYŁA

MACIEJKA MAZAN

NASZA KSIĘGARNIA

Jak widać, robimy to już od jakiegoś czasu.

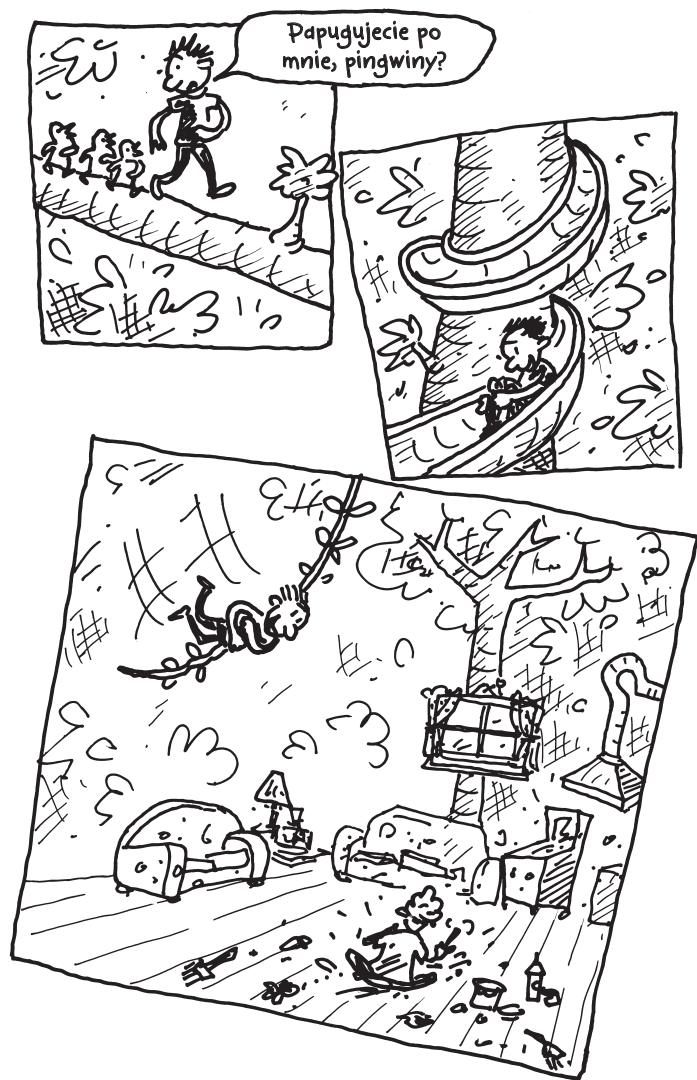
ROZDZIAŁ 2

## LATAJĄCY KOT

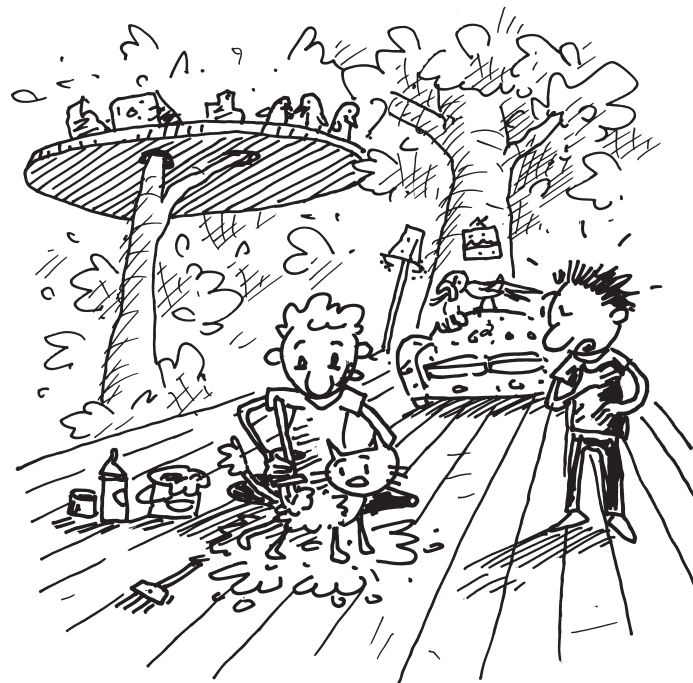


Jeśli jesteście tacy sami jak większość naszych czytelników, pewnie się zastanawiacie, skąd bierzemy pomysły. Czasem z głowy. A czasem z życia. I tak właśnie było w przypadku tej książki.

Wszystko zaczęło się pewnego ranka, kiedy wstałem i zszedłem na śniadanie.

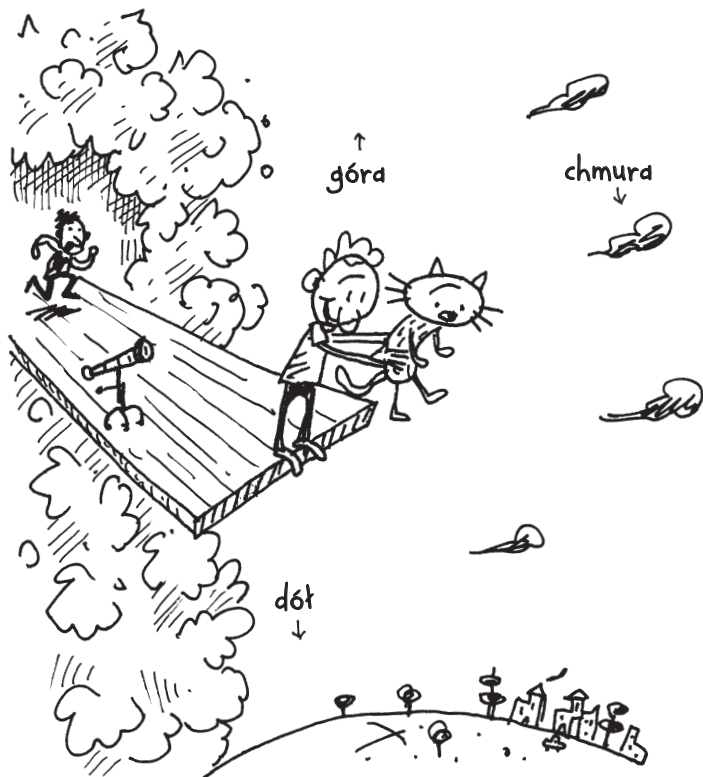


Terry był już w kuchni. Malował kota. A kiedy mówię: „Malował kota”, nie mam na myśli tego, że malował portret kota. On malował prawdziwego zwierzaka! Na kanarkowo żółto!



– Może to głupie pytanie – zacząłem – ale dlaczego malujesz kota na kanarkowo żółto?

– Bo przerabiam go na kanarka – oznajmił Terry.

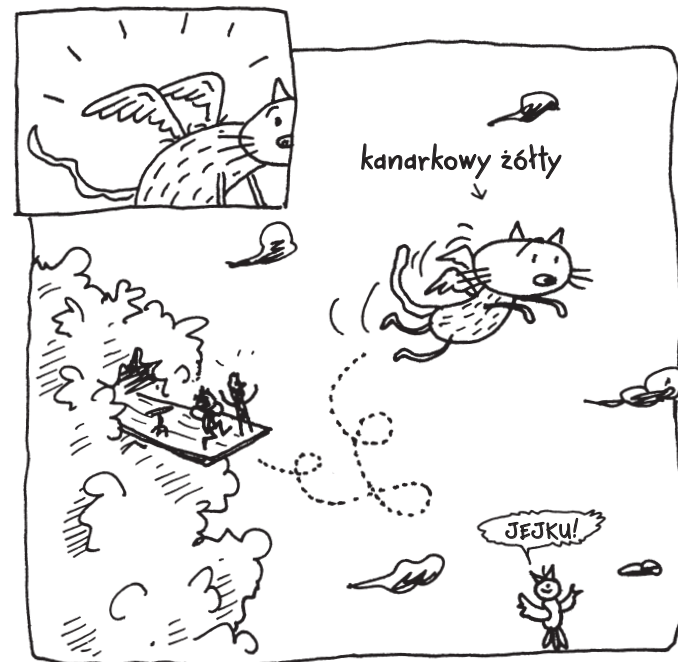


Próbowałem mu wytłumaczyć, że nie można zrobić z kota kanarka, malując go na żółto, ale Terry rzucił:

– A właśnie że można! Patrz! – I zaniósł ociekające farbą stworzenie na sam skraj platformy.

– Nie! – wrzasnąłem, kiedy Terry uniósł kota wysoko... i puścił!

Niepotrzebnie się zdenerwowałem. Kot nie spadł. Wyrosły mu dwa skrzydełka, którymi zatrzepotał i odfrunął.



– Widzisz? – rzucił tryumfalnie Terry. – A nie mówiłem?



# DZIEŃ, W KTÓRYM TERRY ZMIENIŁ KOTA W KANARKA

